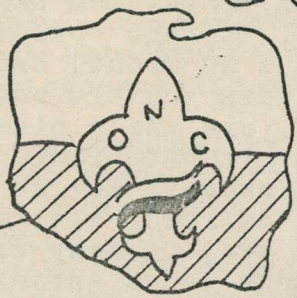
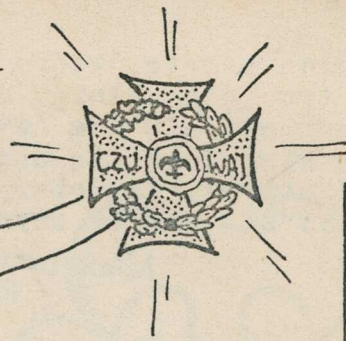


NAPRZECIW



ZHR



„...Idziemy naprzód
i ciągle pniemy się wzwyż
by zdobyć szczyt ideału
światłany Harcerski Krzyż”

ROK I KLUCZBORK CZERWIEC '89 NR 03

HARCERSKI BIULETYN INFORMACYJNY KLUCZBORSKICH DRUŻYN
ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

Gdy wilkiem z oczu patrzy

Treść tego artykułu, wybiega trochę swą treścią za murw naszego małego, harcerskiego świata. Od dawna męczył mnie ten problem i postanowiłem się nim z wami podzielić. Chodzi mi o pewną cechę charakteryzującą znaczną część młodego pokolenia, w tym także niestety i harcerzy. O nietolerancję. Tak, większość z nas nie potrafi uszanować poglądów, stylu bycia, zamiłowań innych ludzi. Współczesna młodzież polska, po ~~ciężka~~ ciężka jest dziesiątkami niepotrzebnych granic. Granic tworzonych przez nią sama, bądź otrzymaną "w spadku" po rodzicach. Młodzi Polacy, patrząc na siebie widzą jedynie różnice, nie dostrzegają dużych często podobieństw w sposobie myślenia, patrzenia na świat, ludzi, zwierze itd. itd. . Na pewno znacie zasadę ~~dział~~ i rządzą. Wydaje mi się, iż taka właśnie polityka jest prowadzona w Polsce w stosunku do młodzieży. Jeżeli chcemy by w tym kraju żyło się kiedyś dobrze i spokojnie, to przestańmy konsumować styl bycia oferowany przez system, a zacznijmy budować Polskę taką, w której każdy mógłby wyartykułować swoje ja bez żadnych obaw o konsekwencje tego. Na koniec chciałbym złożyć

Rajd!?

Od pięciu lat Hufiec ZHP w Kluczborku, organizuje rajd zuchów i harcerzy po ziemi Kluczborskiej. Również i w tym roku, w dniach 5-7.05. rajd odbył się. W rajdzie wzięło udział kilka patroli ZHR-u, zajmując zresztą I miejsca na trasach harcerskich.



Jednak moje wrażenia z rajdu są negatywne. Oceniać mogę tylko jedną trasę, ponieważ na tej trasie byłem. Sama idea organizowania rajdu jako imprezy harcerskiej, jest bardzo cenna, lecz chęć robienia czegoś to nie wszystko, trzeba jeszcze podjąć takiemu zadaniu. Jeżeli ktoś nie czuje się na siłach by poprowadzić rajd, to nie powinien tego robić. Wracając do konkretów, rzuciła się w oczy słaba organizacja, nieprzygotowana obsługa, nieporządek w bazie, wreszcie to, co dla mnie jest rzeczą nie do pomysłenia. Na punktach kontrolnych stali ludzie, którzy o harcerstwie nie mają zielonego

wam pewną ofertę, która może zabrzmieć trochę banalnie. Jeżeli już nie podobają się wam czwaje poglądy, to starajcie się postępować w myśl starej, franciszkańskiej maksymy: "Zło dobrem zwyciężaj"

NIEWIDZIALNA
RENKA



pojęcia". Na jednym z punktów stał człowiek, nauczyciel w pożyczonym mundurze!!! Kiedy melduje mu się patrol używając stopnia instruktorskiego, mówi żeby na mundur nie zwracać uwagi?! Szczytem wszystkiego było ognisko, którego rozpalenie trwało chyba z 30 minut. Drużyny rajdowe nie wiedzą jak się zachować przy ognisku, nie znają piosenek, czasami przy przedstawianiu ekip rajdowych, okazuje się że przedstawiciele patrolu, nie znają pełnej nazwy swej drużyny czy numeru. I jeszcze jedna sprawa bardzo ważna dla mnie z punktu widzenia wychowania harcerskiego, starsi opiekunowie-instruktorzy łamią 10 punkt prawa harcerskiego, palą papierosy, piją alkohol i co dziwne nikt im nie zwraca uwagi. Czy to są wychowawcy młodzieży!? Rano w sklepie harcerze oddają butelki po piwie!? Nigdy w coś takiego bym nie uwierzył choć widziałem wielu pseudoharcerzy i wiele imprez pseudoharcerskich.

Niektórzy ludzie chyba nie wiedzieli po co uczestniczą w rajdzie /może nie mają co robić, wolą iść na rajd niż do szkoły, a może mają jakieś inne powody?/. Brak było też prawdziwej harcerskiej atmosfery. Podsumowując to wszystko, czy organizowanie rajdu ma sens? Czy potrzebny jest rajd, który zaprzecza wszystkim harcerskim ideom? Na przyszłość radzę wszystkim organizatorom takich imprez by jak mawiał A. Mickiewicz "mierzyli siły na zamiary, a zamiary podług sił"

Czuwajcie!

Donat

Wreszcie o rajdzie
Po przeczytaniu artykułu Donata, postanowiłem również "coś" napisać na ten temat. Chciałbym jednak tę sprawę potraktować nieco inaczej. Oczywiście zgadzam się z krytyką w stosunku do instruktorów łamiących prawo harcerskie, do słabej organizacji itd. itd., ale idąc na rajd, mogliśmy się spodziewać takiej właśnie sytuacji bo przecież znamy świetnie Hufiec ZHP w Kluźborku /z niego przecież wywodzą się rodowody naszych drużyn/. Otóż wydaje mi się, iż samo to że władze hufca zgodziły się na wzięcie udziału w rajdzie drużyn ZHR-u, było dużym gestem w naszą stronę. Organizatorzy, znając poziom wyszkolenia harcerskiego naszych ekip, na pewno zakładali iż duża część nagród /na boku mówiąc wcale nie tanich/ może przyspaść właśnie nam w udziale. Mimo tego wystartowaliśmy na rajdowe trasy i powinniśmy docenić ten życzliwy krok KH ZHP Kluźbork. Nie pozostaje nic inne-

go niż życzyć sobie pomyślnej współpracy na przyszłość oraz wprowadzenia w życie zmian w ZHP tak licznie zapowiadanych na IX/XXVI Zjeździe. DICEROS

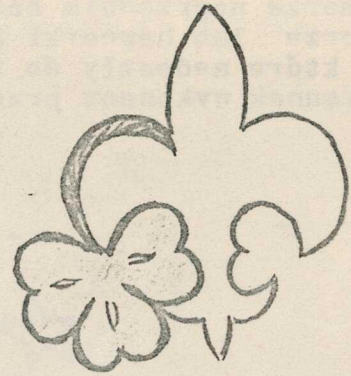
Rozkaz

Tak więc ukazał się już pierwszy rozkaz Naczelnictwa ZHR-u. Zawarto w nim między innymi: podstawowe zasady funkcjonowania organizacji, regulaminy wewnętrzne, pierwsze zatwierdzenia hufców, chorągwi i ich komendantów. Zawiera także, mianowanie pierwszej grupy instruktorów na stopień harcmistrza. Jeśli chodzi o podział terytorialny, to w chwili obecnej jest zatwierdzonych 12 hufców i trzy chorągwie. By hufiec mógł być zatwierdzony, w jego skład musi wejść min. 6 drużyn a liczba instruktorów musi być o dwóch wyższa niż liczba drużyn hufca. Omawiając regulamin mundurowy, należy stwierdzić iż jest dość liberalny. Chciałbym przytoczyć KILKA ciekawostek z niego zaczerpnię-

tych:

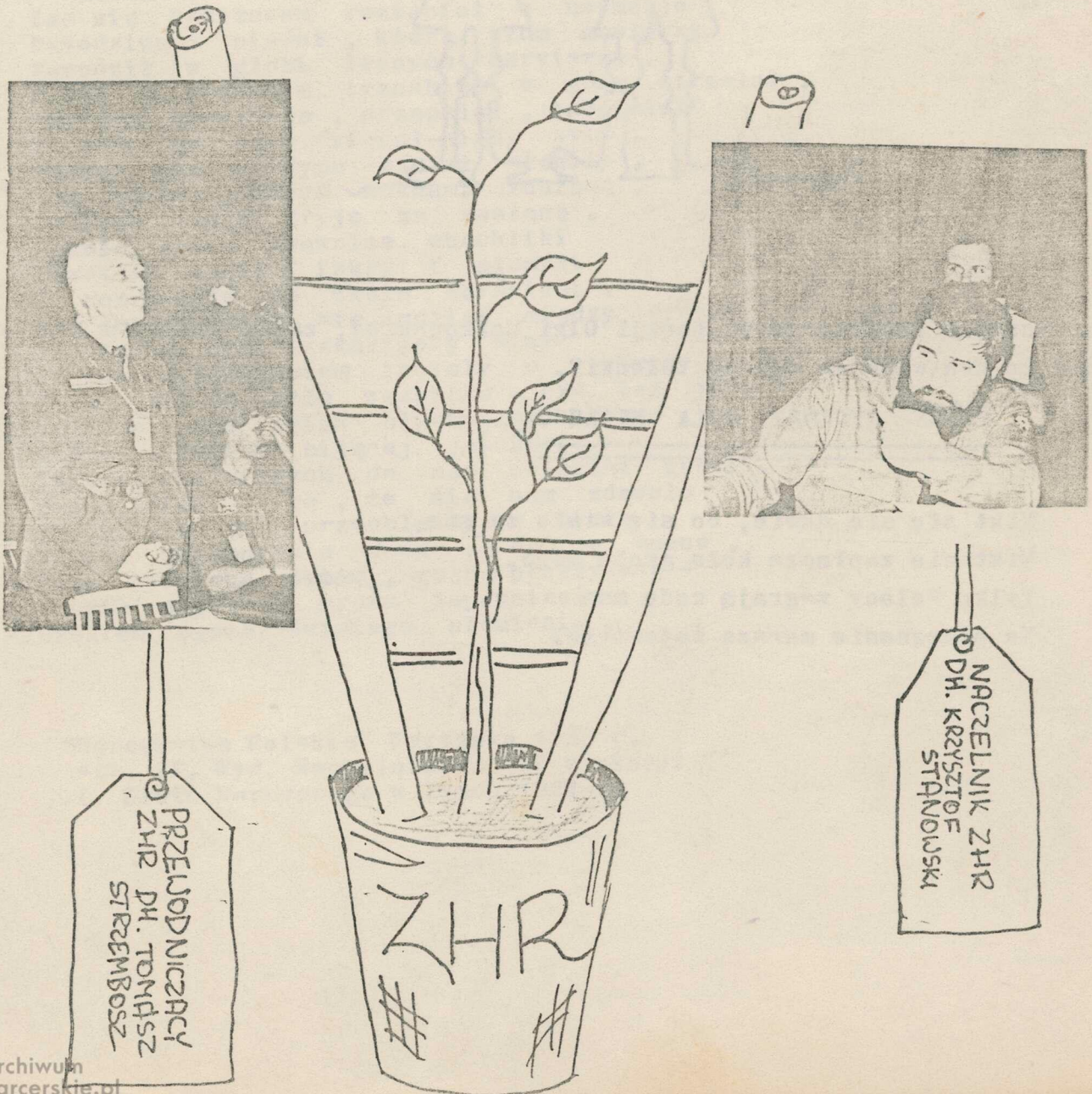
- odznaka noszona przez harcerki jest zamiast lilijki koniczynka
- harcerki mogą tylko do końca roku używać jako nakrycia głowy rogatwki
- funkcje będą oznaczane przez naszytą odpowiedniego znaczka na patkę lewej kieszeni
- w myśl regulaminu, harcerki mogą stosować do munduru czarne spódnice
- odznaką zuchów jest wilczek, a zuchem słońeczko.

Właściwie to należy się tylko dostosować do tych nowości i czekać na upragnioną rejestrację związku.

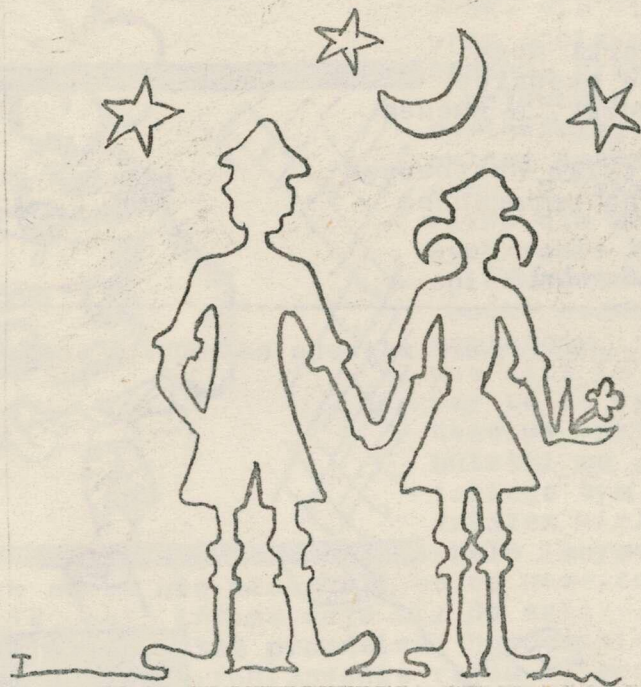


Gandalf

Dla ciekawskich zamieszczam zdjęcia naszych "szefów".



W numerze poprzednim naszego biuletynu, ogłosiliśmy konkurs na karykaturę harcerza lub harcerki i począwszy od tego numeru, rozpoczynamy druk prac które nadeszły do redakcji. W czerwcowym numerze biuletynu zamieszczamy rysunek wykonany przez osobę, która ma zwyczaj podpisywać się Tramwaj.



Kontynuując publikacje o poezji Olgi Małkowskiej, zamieszczamy w bieżącym numerze dwa wiersze druhny "Oleńki".

PIEŚŃ RYCERZY ORLA BIAŁEGO

Nikt się nie dowie, co się stało ze mną,
Nikt nie zapłacze koło grobu mego,
Tylko Polacy zagrają nade mną
Na pożegnanie marsza wojennego.

PRZY OGNI SKU

Noc była cicha. Nad naszymi głowy
Sklepieniem gąszcz się rozwiesił sosnowy
O pni wysmukłych oparty filary.
Chwilami tylko poprzez drobne szpary
W górze, gwiazd jasne się mignęło oko.
Róźnoc już była i las spał głęboko,
Usnęły długie namiotów szeregi
Co białą płóciem swych, jak świeże śniegi
Świeciły z gęstwin leśnych korytarzy;
Myśmy nie spali, byliśmy na straży.
Przed nami ogień płonął. Smolne kłody
Dawnych nam dziejów śpiewały rapsody,
Pogańskich mytów wskrzeszając postacie.
Wkoło nas kregiem, jakby przy objacie
Snuły się wróżki, widy i kapłani
Z światowidowych gontyn gdzieś zwołani,
Ze świętych gajów, uroczysk, kniei;
A gdy mijali ogień, po kolei
W modlitwie nad nim podnosili dłonie.
Las się tymczasem roztopiał w harmonje
Przedziwnej pieśni, którą tłum gęślarzy
Zawodził w głębi leśnych korytarzy.
Ogień z radosnym trzaskiem w górę strzelał,
Chwtał kłodziska, przepalał, spopiełał
I znów po nowe sięgał - nigdy syty.
Czasem się w dymu otulał błękitny,
Jak bóstwo, które hołdami znużone,
Oblicze swoje kryje za zasłonę.
Dokoła ognia swawolne chochliki
Chwtały żużle, iskry i płomyki
I rozrzucały je wkoło garściami.
To przyczaiwszy się gdzieś między drwami
Na tuman dymu wskakiwały siny
I tak z chichotem leciały w gęstwiny.
Snem - li to było wszystko - czy też jawą?
Ta noc, ten ogień błyskający krwawo,
Który strugami bijącej jasności
Takich niezwykłych do nas ściągnął gości.
Jedno wiem tylko, że się nam zdawało
Jakby się oto przyoblekły w ciało
Jakieś wspomnienia dawne, dobrze znane,
Może wyśnione ~~zobacz~~, może przeżywane -
Dobyte nagle z mroku zapomnienia
Urokiem ognia świętego płomienia.

"Harcerstwo Polskie" Warszawa 1925 r.
str. 27. Wyd. Naczelnictwo ZHP z okazji
I Zlotu Narodowego w lipcu 1924 r.

Dlaczego dalej Z H R ?

Do napisania tego artykułu sprowokowały mnie ukazujące się coraz częściej na łamach różnych czasopism polemiki dotyczące harcerstwa jako ruchu społecznego i jego organizacji, czyli ZHP, ZHR, POH, HSL i innych. Sledząc te artykuły można wywnioskować, że minął już okres tabu dla alternatywnego harcerstwa - czyli nie drukowania wszelkich pozytywnych informacji o rozwijającym się Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Czy dobra to wróżba dla naszej organizacji? - trudno powiedzieć, niemniej jednak da się zauważyć przesłanki do szerszej polemiki całego społeczeństwa nad tym tematem.

Czego więc dotyczą te artykuły? Różnie. Przeważają informacje, są też takie, które porównują obecny ZHP z ZHR. Jednym z częstych pytań jest pytanie o to, dlaczego nie wracamy do ZHP, skoro zjazd tak wiele zmienił. A zmienił naprawdę dużo. Trzeba sobie uświadomić, że dokumenty zjazdowe wnoszą wiele rzeczy, o które walczył ZHR. ZHP nie jest już organizacją polityczną i ma charakter apolityczny. Będzie wychowywać w duchu tolerancji światopoglądowej, jest w nim miejsce dla każdego, nawet dla duchownego - jak zapewnia naczelnik ZHP dh. Grzebyk. Jeżeli tak to co nas różni? Jest jeszcze trochę rzeczy które nas różnią, ale czy musi nas coś różnić? Jesteśmy po prostu organizacją alternatywną do ZHP i na wyjaśnianie na czym polegała alternatywa chciałbym zacytować naszego naczelnika dh-a Krzysztofa Stanowskiego:

"W każdym demokratycznym kraju powinno być tak, że człowiek ma prawo założyć własną organizację, taką, jaką chce i z kim chce. I NAWET GDYBYSMY SIE NICZYM NIE ROZNIŁI OD ZHP, POWINNIŚMY MIEĆ TAKIE PRAWO..."

Idalej: "We Francji np. istnieją równolegle cztery organizacje skautowe. Żeby być w Światowym Biurze Skautowym muszą wybrać jednego przedstawiciela. I nikomu to nie przeszkadza".

No właśnie. Człowiek powinien mieć prawo wyboru "podwórka i kolegów", z którymi będzie się bawił.

Większa część naszego społeczeństwa przyzwyczajona jest od lat do wszelkiego rodzaju monopoli i trudno jest jej teraz nagle oswoić się z pluralizmem. Ale trzeba będzie, bo kraj dnia dzisiejszego to nie kraj wczorajszy i my harcerze i instruktorzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej musimy mieć świadomość tych przemian.

A to czy ZHP naprawdę się zmieni i czy słowa spisane w dokumentach zjazdowych, odzwierciedlą się w działaniu i postawach instruktorów tego związku - pokaże czas.

Życzymy powodzenia.

Czuwaj i Służ!

Wędrowiec

Bajka od " Stepowego Wilka " dla "Ludzi otwartych serc"

„Po niebie jechało na ognistym wozie pogodne i dumne słońce. Z radością i satysfakcją rozdawało swe złociste promienie na wszystkie strony.

Nie podobało się to "zachmurzonej" chmurze:

- Szastaj, szastaj swymi promieniami, a zobaczysz, co ci zostanie na koniec!

A słońce dalej nie skąpiło nikomu swych darów. Nie było źdźbła, nie było kwiatka, nie było listka, nie było zwierzątko, nie było nikogo, kto by nie wziął ofiarowanej części słońca.

- Rób tak dalej! Niech cię wszyscy obrabują, wykorzystają do ostatka! Zobaczysz później, kto ci pomoże w potrzebie - mruczała ciemna chmura.

Słońce jednak nie zważało na rady i docinki chmury. Niezmiennie kontynuowało swój kurs dawania: na lewo i na prawo, silnym i słabym, wielkim i małym. O zmroku chmura, czarna z zazdrości i gniewu, rozpadła się w drobny, zimny grad. Słońce zaś radośnie zaszło za horyzont, by nazajutrz znowu dawać.

Ponieważ pragniemy podziękować tym wszystkim, którzy nam /ZHR-owi/ w Kluczborku sorzysają, pomagają, przyczyniają się w różny sposób do powstawania tego biuletynu, a narażenie nazwisk z przyczyn wiadomych nie możemy zamieścić,

archiwum harcerskie.pl
dla tego dedykujemy IM właśnie tę bajkę.

HARCERSKIE SYMBOLE

W tym miesiącu rubrykę o naszych symbolach poświęcamy najważniejszej harcerskiej odznace: Krzyżowi Harcerskiemu.

Projekt krzyża oraz opis symboliki był gotów w 1912 roku. Rysunek krzyża został po raz pierwszy opublikowany na okładce i stronie tytułowej książki Kazimierza Lutosławskiego "Czuj Duch! Szesnaście gawęd obozowych o idei skautingu." W 1913 roku Naczelna Komenda Skautowa zorganizowała kurs instruktorski w Dynasach, na którym po raz pierwszy rozdano metalowe krzyże. W dniach 1-2 listopada 1916r., odbył się zjazd połączeniowy czterech polskich organizacji skautowych: Związku Harcerstwa Polskiego, Polskiej Organizacji Skautowej, Junactwa oraz Związku Skautek Polskich w jedną organizację, w ZHP który jako odznakę organizacyjną przyjął k.h. projektu ks. Lutosławskiego. Znaczny udział harcerzy w walce o utrzymanie niepodległości i kształt granic odrodzonej Rzeczypospolitej spowodował, iż Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich zezwoliło w 1919 r. na: "... noszenie krzyża harcerskiego jako odznaki pamiątkowej ... w wysokości dwóch palców nad środkiem lewej kieszeni munduru. W 1925 r., Naczelnictwo podjęło Uchwałę, w której: "... zezwala na używanie oznak ZHP /między innymi krzyży harcerskich/ Związkowi Harcerzy Polskich w Niemczech oraz Harcerstwu Polskiemu w Czechosłowacji, jako organizacjom ideowo bliskim, choć niezależnym od organizacji.

W okresie do 1948 r., ZHP składał się z dwóch samodzielnych i autonomicznych organizacji - Harcerki i Harcerzy. Znakiem jedności organizacyjnej był krzyż. Krzyż harcerki i harcerzy nie różnił się oczywiście wzorem, lecz pewnym drobnym, bardzo charakterystycznym szczegółem. Otóż krzyż harcerki nie posiadał zapięcia w postaci nakrętki z gwintem/ jak to jest w chwili obecnej/ , lecz w postaci dwóch wlotowanych uszek pozwalających na zapięcie krzyża do munduru. W roku 1950 rozwiązano ZHP, a utworzono OH ZMP której odznaką organizacyjną była tzw. "czuwajka". Krajowy Zjazd Działaczy Harcerskich obradujący w dniach 8-10 grudnia w Łodzi przywrócił ZHP tradycyjny krzyż harcerski.

"W obiegu" jest wiele interpretacji symboliki krzyża harcerskiego, w "Na Przeciw" zamieszczamy interpretację dokonaną przez Stanisława Sedlaczka. "Krzyż harcerski jest wzorowany na krzyżu Rycerzy Zakonu Maltańskiego i polskiej odznace wojskowej *Virtuti Militari* / Za dzielność i odwagę na polu bitwy/. Przypomina on harcerzom, że zawsze są na polu bitwy z wrogiem wewnętrznym przede wszystkim, że zawsze winni "czuć" nad swoimi czynami i służyć Ojczyźnie. Lilia na krzyżu, za Raden-Powellem, jest wzorowana na strzałce na kompasie - jak strzałka północ, tak lilia harcerska wskazuje drogę w życiu harcerza; trzy listki lilii: Bóg, Ojczyzna, Honor, - a dwie gwiazdki - Nauka i Cnota. Promienie nad lilią - to jasność i pogoda harcerza, która go czyni przyjacielem całego świata. Jeśli się dobrze przypatrzysz, zauważysz, że lilia jest wewnątrz dwóch kół: wianka z liści dębu i lauru i drugiego koła mniejszego: Służba Bogu, Ojczyźnie i Honorowi "jest w domu" jest w duszy i czynach harcerza.

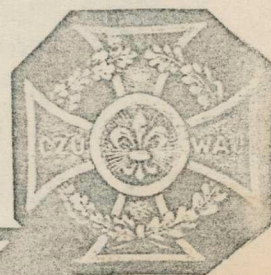
lata
20



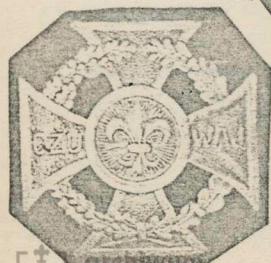
lata
30



lata
39-45



lata
45-50



lata
60



lata
współczesne



SŁOWO DO CZYTELNIKA

W związku ze zbliżającymi się wakacjami Redakcja "Naprzeciw" informuje, iż może zaistnieć sytuacja, w której nasz biuletyn nie ukaże się w lipcu i w sierpniu. Za tę ewentualność serdecznie przepraszamy. Jednocześnie pragniemy poinformować, że po wakacjach wydamy kolejny podwójny numer.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

22.05. ukazał się pierwszy rozkaz L1/89 Naczelnictwa Z H R, sygnowany przez Naczelnika Krzysztofa Stanowskiego.

Na koniec czerwca przewidziany jest termin rozprawy rejestracyjnej Z H R.

AKTUALNOŚCI

- W V Hufcowym Rajdzie Turystyczno-Harcerskim po Ziemi Kluczborskiej O D H "Bractwo Leśne im. "Zawiszaków" zajęła 1-sze miejsce na trasie I oraz na trasie II "Alek" - miejsce 2.
- 122 D Harcerzy "Tornado" na trasie II "Alek" zajęła również 1-sze miejsce.
- 76 D.H. "Dziubła" im. "K.K. Baczyńskiego" zajęła 3-gie miejsce na trasie II "Alek" oraz 1-sze miejsce w Rajdowym Festiwalu Piosenki.
W/w drużyny od 24 marca 1989r. działają w Z H R-rze.
- W dniach 9-11.06 76 K B H zorganizowała w Chocianowicach biwak drużyny.
W tym samym terminie "Tygrysy" i "Wilki" z "O" K D H zorganizowały wspólny biwak zastępów.
- W dniach 16-19. 06. nad Jeź. Srebrnym miały swój biwak Harcerki ze 122 D H "Ostoja", a w Kotlinie Kłodzkiej Harcerze 122 D H "Tornado"
- 24.06. odbyła się ostatnia zbiórka 122 K D H .Na zbiórce odbył się od dawna zapowiadany podział drużyny .
W chwili obecnej działają już formalnie :
122 Drużyna Harcerki "Ostoja" i,
122 Drużyna Harcerzy "Tornado"
- 25.06."O " K D H "Bractwo Leśne" im."Zawiszaków" zasiadła wraz z rodzicami harcerki i harcerzy w kręgu harcerskiej watry .
Na ognisku odbył się "Turniej Rodzin" o nagrodę Drużynowego O K D H, którego zwycięzcami została rodzina Państwa Lasków. Omówiono też cel, charakter oraz sprawy organizacyjne planowanego obozu "Jata' 89"
- W dniach 03.07.-28.07. drużyny Z H R będą przebywać na obozie letnim, o kryptonimie " J A T A ' 89 ",

WARTO PAMIĘTAĆ

W czerwcu 1956 roku rozpoczął się pierwszy proces "ODNOWY" w powojennej Polsce. Zapoczątkowali go ROBOTNICZY POZNA-NIA .

Druk i redakcja : członkowie kluczborskich drużyn ZHR-u:

PRINTED IN POLAND